CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 568 53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 54 — Kraków, piątek 28 lutego 1947 — NR 58

Czy Wielka Czwórka zawrze pakt o nieagresji?

Propozycja Bevina przed konferencją w Moskwie

LONDYN 28. II. Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin otworzył we czwartek 27 debatę w sprawie angielskiej polityki zagranicznej.

W początkowej części swego przemówienia minister omówił podpisanie traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią. Stwierdził on, że traktaty te stanowią techniczny moment zakończenia wojny. Z krajów tych zapewne już w najbliższym czasie państwa sojusznicze wycofają swe wojska. Wielka Brytania będzie mogła w ten sposób zdemobilizować 45 tysięcy ludzi i skierować ich do produktywnej pracy.

Minister Bevin omawiając traktat z Włochami stwierdził, że konferencja paryska starała się ustalić sprawiedliwe granice. Najwięcej kłopotu sprawiła sprawa Triestu, jednakowoż udało się ją załatwić. Minister wyraził przekonanie, iż nigdy nie wątpił, że Jugosławia podpisze i ratyfikuje traktat pokojowy w imię ogólnego dobra. Dał on również wyraz dążeniu rządu brytyjskiego do nawiązania jak najlepszych stosunków handlowych z Włochami i innymi krajami basenu śródziemnomorskiego.

Mówiąc o stosunku rządu brytyjskiego do Austrii stwierdził, iż Wielka Brytania stoi na stanowisku deklaracji moskiewskiej w sprawie utworzenia niepodległego państwa austriackiego.

Z kolei minister Bevin przeszedł do sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawę tą rząd brytyjski rozpatrywać musi z dwóch aspektów:

Po pierwsze nie można dopuścić, aby w środku Europy powstała pustynia zaludniona przez 60 milionów nędzarzy, z drugiej strony należy bezwzględnie zapewnić Europie bezpieczeństwo od wszelkiej agresji na przyszłość. Zdaniem ministra Niemcy nie zdają sobie sprawy z nieuchronności swej klęski i konieczności dostosowania się do nowych warunków.

Rząd brytyjski będzie starał się w Moskwie rozpatrywać sprawę traktatu pokojowego, biorąc pod uwagę oba wymienione aspekty.

Rząd brytyjski wysuwa koncepcję luźnej federacji drobnych organizmów państwowych na terenie Niemiec. W czasie konferencji moskiewskiej będzie on starał się uzgodnić szczegóły własnej koncepcji z innymi projektami rozwiązania problemu niemieckiego.

Minister podkreślił, że nie jedzie do Moskwy, aby podpisać traktat z Niemcami. Konferencja Moskiewska ma stanowić dopiero drugi krok ku temu. Z kolei minister omawia pretensje terytorialne poszczególnych krajów.

Delegacja brytyjska w Moskwie zaproponuje Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu oraz Francji zawarcie paktu mającego zapobiec przyszłej agresji w świecie.

Minister Bevin mówił również, iż Wielka Brytania przyjmie z zadowoleniem propozycję uaktualnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, oraz poinformował o rozmowach prowadzonych w sprawie sojuszu z Francją.

Przed utworzeniem Wszechniemieckiej Partii Socjalistycznej

BERLIN 28. 2. (PAP). W miejscowości Herne pod Kolonią odbył się zjazd przywódców komunistycznej partii niemieckiej z zachodnich stref okupacyjnych z przedstawicielami socjalistycznej partii jedności ze strefy radzieckiej, w celu omówienia zagadnienia utworzenia jednolitej partii Jedności Socjalistycznej w całych Niemczech. Dla przyśpieszenia prac powołano do życia komitet koordynacyjny.

Gen. Catroux w Paryżu

PARYŻ, 28. II. (AFI) Ambasador francuski w Moskwie generał Catroux przybył do Paryża. Generał powróci niebawem do Moskwy, celem wzięcia udziału w konferencji.

Tow. min. Grossfeld wyjedzie do Moskwy

WARSZAWA. 28 II. (SAP) Jak donosi SAP, w najbliższych dniach udaje się do Moskwy w związku z zamierzonymi rozmowami handlowymi tow. minister dr Ludwik Grossfeld.

Wyjazd delegacji polskiej do Londynu

WARSZAWA, 28. II. (SAP) Do Londynu wyjeżdża delegacja handlowa dla przeprowadzenia rokowań z Wielką Brytanią, w skład której wchodzą jako przewodniczący dr T. Łychowski, jako zastępstwa przewodniczącego dr E. Wi[illegible]iewicz, jako sekretarz Jerzy Zachowski.

Ponadto w skład delegacji wejdą eksperci z Ministerstwa Przemysłu, Narodowego Banku Polskiego, Biura Rozrachunków Międzynarodowych, „Spo[illegible]" i Ministerstwa Skarbu.

Jugosławia żąda udziału w konferencji moskiewskiej

BELGRAD, 28. II. (AFI) Rząd jugosłowiański zwrócił się do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w sprawie dopuszczenia delegata jugosłowiańskiego do udziału w konferencji moskiewskiej.

Walki w Grecji

ATENY, 28. II. (AFI) Korespondent agencji France Presse donosi, że w Tesalii walki trwają nadal. Wojska rządowe użyły w tym rejonie samolotów.

Oświadczenie członka EAM

LONDYN, 28 II. (Reuter)). Członek greckiej partii komunistycznej Porfirogenis oświadczył dziennikarzom, iż wycofanie z Grecji wojsk angielskich oraz wstrzymanie dostaw broni dla tego rządu wpłynie na uspokojenie sytuacji w kraju, ponieważ rząd grecki świadom swojej słabości, nie będzie utrzymywał nadal stanu wojny domowej.

Porfirogenis oświadczył dalej, iż EAM oraz grecka partia komunistyczna domagać się będzie nadal utworzenia koalicyjnego rządu z udziałem EAM, przygotowania nowych list wyborczych, oraz przeprowadzenia sprawiedliwych wyborów.

Porfirogenis stwierdził stanowczo, iż dowódca powstańców greckich Markos działa z własnej inicjatywy, EAM i grecka partia komunistyczna nie biorą w jego działaniach żadnego udziału.

Pani Roosevelt o wizycie Niemoellera w USA

NOWY JORK 28. 2. (PAP). Zaproszenie pastora Niemoellera i kardynała Berlina von Freysinga do Stanów Zjednoczonych spotkało się z krytyką pani Eleonory Roosevelt, która na łamach prasy ostrzega opinię przed dawaniem posłuchu oświadczeniom duchownych niemieckich. Oświadczenia te zmierzają do zatarcia w umysłach obywateli amerykańskich faktu, że Niemcy są odpowiedzialne za wywołanie dwóch wojen światowych.

Marszałek Sokołowski

krytykuje umowę anglo-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych

BERLIN, 28. 2. (PAP). Na posiedzeniu Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie marszałek Sokołowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał krytyce umowę brytyjsko-amerykańską w sprawie połączenia stref okupacyjnych. Marsz. Sokołowski podkreślił, że pojawiły się pogłoski, iż zjednoczenie stref zachodnich w Niemczech ma pociągnąć za sobą pewne skutki natury politycznej.

Sprzeczność z postanowieniami poczdamskimi

Umowa brytyjsko-amerykańska nie wiąże się wcale z wykonaniem uchwał konferencji poczdamskiej, a więc likwidacji potencjału przemysłowego Niemiec i spłat reparacyjnych.

Marsz. Sokołowski wymienia, jakie skutki pociągnęła za sobą umowa o zjednoczeniu stref zachodnich. Nie przyśpieszyła ona demilitaryzacji, lecz przyczyniła się do rozpętania kampanii przeciwko decyzjom konferencji poczdamskiej.

Działalność gospodarcza w strefach zachodnich, po dokonaniu ich zjednoczenia, wzbudza dużo zastrzeżeń i wymaga wyjaśnienia. Polityka państw zachodnich wyraźnie dąży do tego, by przemysł w strefach zjednoczonych mógł do końca 1949 r. pokrywać potrzeby tych stref. Jeżeli wziąć pod uwagę, że 3/4 przemysłu niemieckiego i kopalń znajduje się w strefach zachodnich, to trudno zrozumieć, w jaki sposób dążenia tego rodzaju dadzą się pogodzić z zasadą traktowania Niemiec jako całości pod względem gospodarczym.

Kierowanie produkcji stref zachodnich na eksport jest wyraźnym naruszeniem postanowień poczdamskich, które przewidują równomierny podział pomiędzy strefami okupacyjnymi wszystkich towarów, wyprodukowanych w Niemczech.

Handel między strefami został zupełnie zaniedbany. Wszystkie obszary, — znajdujące się poza granicami stref zachodnich, są traktowane jako ziemie obce. Fakt, że w strefach zachodnich dolary amerykańskie, nie zaś marki niemieckie, wprowadzone zostały jako środek płatniczy w rozrachunkach pomiędzy strefami, rzuca charakterystyczne światło na politykę państw zachodnich.

Postanowienie to stanowi tylko logiczną konsekwencję polityki, zmierzającej do rozczłonkowania Niemiec, której wyrazem jest umowa brytyjsko-amerykańska.

Marszałek Sokołowski oświadczył, że polityka, prowadzona przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone, doprowadziła do powiększenia zadłużenia stref zachodnich wobec tych państw, i stanowi dążenie do podporządkowania tych stref monopolom brytyjskim i amerykańskim. Polityka tego rodzaju nigdy nie przynosiła korzyści narodom państw, w których była stosowana.

Nie można cofnąć historii o 100 lat

Następnie marsz. Sokołowski poruszył pewną stronę polityczną, związaną z sytuacją, która powstała w związku z połączeniem stref zachodnich. Reorganizacja w administracji krajów niemieckich zmierza wyraźnie do rozbicia Niemiec na szereg małych, — a więc słabych państw.

Występując przeciwko dążeniom do wprowadzenia w Niemczech ustroju federalnego, marsz. Sokołowski stwierdził, że nie można cofnąć historii o 100 lat wstecz. Zdaniem marsz. Sokołowskiego, projekt federacji znajduje poparcie w kołach junkrów pruskich, a sprawę tę rozstrzygnąć powinien naród niemiecki, — wyrażając swobodnie swą wolę w sprawie ustroju politycznego kraju.

Marsz. Sokołowski wezwał wszystkie mocarstwa do powrotu do zasad wspólnie ustalonych [illegible] wyraził nadzieję, że rozbieżności zostaną przezwyciężone w duchu uchwał jałtańskich i poczdamskich.

W SPRAWIE PALESTYNY

Biały Dom określa wystąpienie Bevina jako „niefortunne"

WASZYNGTON, 28. 2. (Reuter). Biały Dom wydał we czwartek oświadczenie w odpowiedzi na zarzuty zawarte w przemówieniu brytyjskiego min. spraw zagranicznych Bevina w sprawie Palestyny, określając jego wystąpienie jako „niefortunne i wprowadzające w błąd".

Oświadczenie to stwierdza, że deklaracja prezydenta Trumana z październik ka ubiegłego roku była tylko oficjalnym wyrażeniem polityki rządu w sprawie Palestyny, którą prowadził on już od lata 1945 r.

Wystąpienie Bevina wywołało również dalsze protesty prasy amerykańskiej — oraz ostre wypowiedzi amerykańskich parlamentarzystów m. in. senator republikański Bailey oświadczył, iż wypowiedź Bevina była próbą szukania kozła ofiarnego wobec sytuacji jaka panuje w Palestynie. Senator przypomina na marginesie aluzji zawartych w przemówieniu Bevina o „trikach przedwyborczych", że brytyjska Partia Pracy przed wyborami zapewniała również swych wyborców o rozwiązaniu pozytywnym zagadnienia Palestyny.

W odpowiedzi na te oświadczenia pomiędzy wielu brytyjskich parlamentarzystów zabrało głos, m. in. cytują się wypowiedź posła Crossmana, — który stwierdził, że Bevin „oblał Trumana kubłem zimnej wody".

Przewodniczący Agencji żydowskiej w Anglii dr Goldmann oświadczył, iż agencja żydowska popierać będzie poszerzenie imigracji nawet w wypadku utworzenia państwa arabskiego w Palestynie. Stwierdził on, iż jakkolwiek brał udział w rozmowach w sprawie zwiększenia kontyngentu imigrantów do 100 tysięcy ze strony żydowskiej nie padły żadne wypowiedzi, które by pozwoliły ministrowi Bevinowi zająć takie stanowisko, jakie w tej sprawie zajął.

Żydzi nie pragną przekazania sprawy Palestyny Narodom Zjednoczonym, domagają się jednak wypełnienia zobowiązań z tytułu mandatu i obalenia Białej Księgi.

Jak donoszą eksperci ONZ stwierdzili, iż możliwe jest zwołanie w przeciągu 3-ch tygodni specjalnej sesji ONZ, — która zajęła by się sprawą Palestyny o ile Wielka Brytania zażąda tego.

RAMADIER NA KONFERENCJI PRASOWEJ

Jaką będzie rola Francji na konferencji w Moskwie?

PARYŻ 28. 2. (PAP). Na ostatniej cotygodniowej konferencji prasowej, premier francuski Ramadier omówił aktualne problemy polityki zagranicznej i wewnętrznej. Omawiając sprawy polityki zagranicznej, premier stwierdził, że Francja przyczyniła się do stworzenia silnych podstaw zbliżenia różnych punktów widzenia, co będzie miało duże znaczenie dla konferencji moskiewskiej. Ramadier dodał, że Francja będzie się starała stworzyć w Moskwie przyjazny nastrój pomiędzy narodami.

Następnie premier Ramadier podkreślił zbieżność rokowań francusko-brytyjskich z rozmowami pomiędzy Londynem i Moskwą, które mają na celu zrewidować układ z roku 1942. Francja ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będą uzgodnione warunki traktatów pomiędzy tymi trzema państwami.

Z kolei premier Ramadier zwrócił uwagę na zawarty niedawno traktat pomiędzy Francją i Czechosłowacją oraz deklaracje złożone przez Warszawę i Paryż w sprawie przystosowania układu francusko-polskiego do obecnych potrzeb.

Wreszcie Ramadier oświadczył, że wszystkie te fakty stwarzają pewną całość, w której znikną wzajemne nieufności.

Omawiając zamiary rządu francuskiego w dziedzinie gospodarczej, premier Ramadier oświadczył, że niezbędny jest wspólny wysiłek rządu i społeczeństwa, ażeby druga zniżka cen była przeprowadzona tak ściśle jak pierwsza.

Rząd francuski zamierza uzyskać pewien stały poziom cen. Jeśli chodzi o płace, to aczkolwiek rząd francuski przeciwny jest generalnej podwyżce płac, to jednak powołał do życia komisję mieszaną, która ma na celu zbadanie warunków życia klasy robotniczej.

Komisja ta zakończyła swe prace i opracowała sprawozdanie, z którego wynika że dla zapewnienia skromnych warunków życia, koniecznie jest ustalenie najniższej płacy na poziomie 7 tys. franków.

Udzielając odpowiedzi na zadawane przez dziennikarzy pytania, premier Ramadier zapowiedział, że w przyszłym tygodniu odbędzie się debata w Zgromadzeniu Narodowym poświęcona sytuacji w Indochinach.

Projekty USA w sprawie Islandii i Grenlandii wywołują oburzenie w Danii

KOPENHAGA 28. 2. (PAP). Prasa duńska zamieszcza wiadomość z Waszyngtonu, że w kongresie amerykańskim deputowany stanu Kalifornia, Kerhart, złożył projekt ustawy, upoważniającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do zaproponowania Islandii, żeby weszła w skład USA oraz do kupna Grenlandii i wszystkich wysp, położonych u wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Prasa duńska wyraża oburzenie z powodu tych projektów. Dziennik „National Tidende" zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Gustawa Rasmussena, który stwierdza: „Dania nie odstąpi Grenlandii. Pomysł ten jest całkowicie absurdalny". Były minister spraw zagranicznych Moller również stwierdził, że propozycja amerykańska jest bezsensowna i niemożliwa do przyjęcia.

„National Tidende" stwierdza, że rząd duński musi wystąpić z wyjaśnieniem i kategorycznym zaprzeczeniem, jakoby Dania miała zamiar sprzedać Grenlandię.

GEN. EISENHOWER:

„Bomba atomowa nie zapewnia bezpieczeństwa"

SAINT LOUIS, MISSOURI. 28. 2. (SAP). Generał Dwight Eisenhower, szef sztabu generalnego armii amerykańskiej, były dowódca sił sprzymierzonych na froncie zachodnim, przemawiając na zebraniu w Saint Louis, oświadczył, iż bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych czy każdego innego państwa nie może być oparte wyłącznie na posiadaniu bomby atomowej.

Ci, którzy mierzą zagadnienie bezpieczeństwa jedynie zdolnością ofensywną, są w wielkim błędzie. Potęga ofensywna Niemiec na początku wojny była większa, aniżeli innego narodu, a jednak żadne państwo w okresie współczesnej historii nie zostało tak doszczętnie rozbite, jak właśnie Niemcy.

Jednocześnie byłoby błędem ze strony Stanów Zjednoczonych, gdyby zmniejszyły one swe siły zbrojne, zanim powołana zostanie międzynarodowa siła zbrojna, zdolna do utrzymania pokoju. Nadmierne oszczędności w tym zakresie doprowadziły do ogołocenia Ameryki z sił zbrojnych.

Ponadto Eisenhower podkreślił, iż problem bezpieczeństwa zależny jest nie tylko od posiadanych broni, lecz przede wszystkim od ducha współpracy, ożywiającego narody.

Współpraca koncernów amerykańskich i niemieckich

NOWY JORK 28. 2. (PAP). Waszyngtoński korespondent dziennika „PM" Thomas Reynolds omawia sprawę opanowanego swego czasu przez koncern niemiecki I. G. Farbenindustrie wielkiego trustu chemicznego w Stanach Zjednoczonych „General Aniline" i odsłania dalsze kulisy sprawy tzw. własności poniemieckiej.

Okazuje się, że t. zw. kuratorami niemieckich koncernów przemysłowych, opanowanych przez I. G. Farbenindustrie, byli ludzie ściśle związani z amerykańskim przemysłem chemicznym. Pierwszym kuratorem „Urzędu własności nieprzyjacielskiej" był Leo Crowley, jeden z dyrektorów koncernu chemiczno-elektrycznego" Standard Gas and Electric Co". Po ustąpieniu Crowley'a kuratorem rządowym został James Markham, także dyrektor tego samego „Standard Gas and Electric Co", mającego przed wojną kontakty z I. G. Farbenindustrie.

Reynolds podkreśla, że obecnie trwa walka o spółkę „General Aniline" pomiędzy „Standard Gas and Electric Co" a wielkim trustem fotograficzno-technicznym" Remington Rand". Walka ta toczy się nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale także w Szwajcarii i w Niemczech, ponieważ patenty chemiczne, posiadane przez „General Aniline", na podstawie porozumienia z I. G. Farbenindustrie, decydują o tym, kto opanuje rynek chemiczno-fotograficzny w Stanach Zjednoczonych.

Rewelacje Reynoldsa, jak i wszystkie dotychczasowe rewelacje postępowej prasy amerykańskiej na temat karteli i współpracy przemysłu amerykańskiego z niemieckim w okresie przedwojennym, pomijane są przez resztę prasy amerykańskiej całkowitym milczeniem.

Zamknięcie trzeciej sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 28. 2. (PAP) Dnia 25 bm. o godz. 12 w południe rozpoczęło się wspólne posiedzenie obu Izb parlamentu radzieckiego. Przewodniczący komisji redakcyjnej do spraw zmian i uzupełnień konstytucji radzieckiej, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, zreferował proponowane przez komisję zmiany i uzupełnienia w tekście konstytucji radzieckiej. Ustawa o przekształceniu Rady Komisarzy Ludowych w Radę Ministerstw i analogiczne przekształcenia w republikach związkowych i autonomicznych wymaga pewnych zmian w sformułowaniu artykułów konstytucji.

Obie Izby parlamentu na oddzielnych posiedzeniach przyjęły jednogłośnie ustawę o zmianach i uzupełnieniach w tekście konstytucji radzieckiej. Następnie Rada Narodowości zatwierdziła ustawę, według której Komisja wniosków ustawodawczych zobowiązana jest składać Radzie Narodowości wszystkie projekty ustaw, przedstawianych do zatwierdzenia Radzie Najwyższej ZSRR. Obie Izby Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziły wniosek prezydium o przeprowadzeniu zmian na stanowiskach niektórych ministrów. Rada Związku na prośbę przewodniczącego Zdanowa, który pełni jednocześnie funkcje wicepremiera ZSRR, zwolniła go ze stanowiska przewodniczącego, wybierając jako jego zastępcę posła Iwana Parfionowa.

Na tym trzecia sesja Rady Najwyższej ZSRR zamknęła swoje obrady.

Stan pogody w Europie

LONDYN 28. 2. (PAP). W południowej części wysp brytyjskich świeci słońce i temperatura podniosła się. Jednakże na północy wciąż jeszcze szaleją zamiecie śnieżne, uniemożliwiające wysyłkę towarów na południe. O nowej fali mrozów donoszą natomiast z Norwegii, gdzie w nocy z środy na czwartek temperatura spadła do minus 41 stopni.

Rzecznik francuskiego ministerstwa rolnictwa podał do wiadomości, że połowa zasiewów pszenicy we Francji została zniszczona z powodu mrozów. Rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc.

Aresztowanie byłego sekretarza partii drobnych posiadaczy

BUDAPESZT 28. 2. (PAP). 25 lutego wojskowe władze radzieckie aresztowały w Budapeszcie b. sekretarza generalnego partii drobnych rolników, Bela Kovaca za udział w tajnej organizacji wojskowej, która prowadziła na Węgrzech działalność terrorystyczną i szpiegowską, skierowaną przeciwko armii radzieckiej.

Co piszą inni?

Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy Polskiej Karty Wolności odbiło się szerokim echem w całej prasie polskiej.

„Gazeta Robotnicza" pisze:

Państwo nie może istnieć i działać w oderwaniu od szerokich mas swoich obywateli. Ono w naszym socjalistycznym ujęciu ma być właśnie aparatem i instrumentem zorganizowanej woli narodu, realizującym postulaty szerokich mas pracujących. Między państwem, a więc i organami sprawującymi władzę w jego imieniu z jednej strony, a szeroką masą jego obywateli z drugiej, musi istnieć czynnik wzajemnego poparcia i zaufania. Każdy obywatel winien mieć pełnię przeświadczenia, że jeśli szanuje obowiązujące w państwie prawa i sumiennie wykonuje należące do niego obowiązki — to państwo gwarantuje im pełną swobodę osobistą i stoi na straży nienaruszalności jego wolności. Wzajemny stosunek państwa i obywatela moglibyśmy ująć w slogan — w dobrze rządzonym państwie żyje wolny i szczęśliwy obywatel.

„Naprzód Dolnośląski" pisze:

Deklaracja, która do życia naszego państwa nie wprowadziła nic nowego, a jednak posiada wielkie znaczenie, zagubione w przeżyciach barbarzyńskiej okupacji poczucie pełnego człowieczeństwa, a następnie ograniczone częściowo koniecznością wojenną prawa, ale zarazem i obowiązki każdego obywatela — znalazły swój jasny, szczegółowy i najbardziej miarodajny wyraz w deklaracji Sejmu. Ma to swoje olbrzymie znaczenie dla samopoczucia każdego obywatela, jest również najlepszą odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy w kraju czy za granicą szerzą najbardziej nieprawdopodobne plotki. Zostały one śmiertelnie przygwożdżone uchwałą Sejmu.

„Głos Robotniczy" komentując apel do Polaków zagranicą pisze:

Mówimy Wam otwarcie: dobrobyt nie spadnie Wam po przyjeździe z nieba. Musicie go wypracować w pocie czoła, tak jak pracują nad tym w kraju wszyscy uczciwi Polacy. Ale dla każdego z Was po powrocie znajdzie się praca, znajdzie się uczciwy zarobek, znajdzie się dach nad głową. Jeśli są wśród Was tacy, którzy zgrzeszyli wobec Polski Demokratycznej — puszcza Wam Polska Wasze przewiny w niepamięć. Przyjmie Was każdy w Polsce jak braci i jak brata powie: jest miejsce dla Was przy ojczystym stole w wielkiej rodzinie naszego narodu.

Przedstawiając wszelkie aspekty zagadnienia korzyści wywozu towarów polskich zagranicę

„Dziennik Gospodarczy" pisze:

Żyjemy pośród wielu narodów i bez względu na to, jakie uczucia żywią one do nas, jesteśmy bacznie obserwowani, a każdy przejaw naszego życia notowany jest nam na korzyść lub niekorzyść. W wojnie minionej okazaliśmy się wzorowymi żołnierzami — i zyskaliśmy miano narodu bohaterów. Lecz nimb tego rodzaju rozwiewa się szybko, jeśli nie zostanie poparty dowodami trwałej pracy. Wolno nam mówić o ogromie naszych osiągnięć, lecz słowa nie wystarczają, żąda dowodów namacalnych. I tu właśnie z pomocą przychodzi nam wywóz polski, który jest uchwytnym przykładem, co warta jest polska myśl i polskie ręce. Wywóz nasz ma dla nas nie tylko wartość, jako wymiana handlowa, jest on również najlepszą reklamą i propagandą naszych osiągnięć gospodarczych.

Zagadnienie przebudowy resortów gospodarczych

„Robotnik" zamieszcza w numerze 54 (813 artykuł dyskusyjny tow. Jana Topińskiego, poświęcony sprawie przebudowy resortów gospodarczych. Ze względu na ważność poruszonego problemu, zamieszczamy fragmenty artykułu tow. Topińskiego:

Wiemy już z przebiegu dyskusji w Sejmie, że stoimy przed przeorganizowaniem naszych resortów gospodarczych. Nie są nam jeszcze znane założenia koncepcyjne, warto jednak już teraz zastanowić się nad tematem.

Jakie powinny być u nas resorty gospodarcze?

Można by się zastanowić, czy nie należałoby pójść na utworzenie jednego resortu gospodarczego, który by objął wszystkie już istniejące, a więc Skarbu, Przemysłu, Aprowizacji i Handlu i t. p. Można również zastanawiać się nad tym, czy ilości resortów nie powiększyć.

Rozstrzygają o tym dwa momenty, wzajemnie się zazębiające.

Nikt nie jest w stanie dawać impulsy i należycie dopilnować ich wykonania, rozstrzygać i decydować we wszystkich istotnych problemach państwowych. Rzecz w tym, że nawet wtedy, gdy twierdzi, że tak robi — łudzi się; załatwia tylko tyle z tych ważnych spraw, ile jest fizycznie w stanie załatwić. Resztę załatwiają współpracownicy! W konsekwencji oni decydują o tym, co należy uzgadniać ze swym przełożonym, a co jest mniej ważne. W tym tkwi niebezpieczeństwo skupienia, zbyt dużego zakresu władzy w jednym ręku. Inicjatywa przechodzi wówczas niżej, natomiast kierownik resortu traci orientację w tym, co jest w jego zakresie najważniejsze.

Jeśli oceniamy, że odcinek rządzenia jest na tyle ważny, że decyzje winny zapadać na najwyższym szczeblu — wtedy tworzymy resort, w obawie, że jeżeli tych spraw nie wyączymy, zepchnięte zostaną na plan dalszy i nie będą właściwie załatwione.

Można w naszej sytuacji kwestionować istnienie Ministerstwa Leśnictwa, Poczt i Telegrafów, ale na pewno nikt nie będzie kwestionował istnienia takich resortów, jak Obrony Narodowej, Spraw Zagranicznych, Oświaty, a spośród gospodarczych: Skarbu, Pracy i Przemysłu — właśnie ze względu na rangę ważności.

Ileż jest zatem takich „ważnych zadań gospodarczych, które muszą być wyodrębnione? Niewątpliwie resort Skarbu — jako resort realizacji planu finansowego i budżetu, resort Pracy — jako resort realizacji planu zatrudnienia i resort Przemysłu — jako resort realizacji planu produkcji.

Bliższe przypatrzenie się zakresowi pracy naszego Ministerstwa Przemysłu musi nasunąć twierdzenie, że resort ten w dotychczasowych rozmiarach nie będzie mógł się utrzymać.

W tej chwili ministerstwo to dysponuje 14 gałęziami przemysłu państwowego, łącznie z obrotem wewnętrznym i zagranicznym, produkcją oraz finansowaniem tak produkcji, jak i obrotu.

Jest rzeczą oczywistą, że zespół czterech podsekretarzy stanu może załatwić naprawdę tylko najważniejsze problemy.

Ryzykuję twierdzenie, że jeżeli w niektórych gałęziach przemysłu państwowego ujawniają się tendencje do tworzenia pozycyj udzielnych władców, domagających się pozycji i tytułów ministrów, to jest to rezultatem zrozumiałej, dotychczasowej fazie organizacyjnej koniecznej „udzielności" dyrektorów Centralnych Zarządów. Liczba Centralnych Zarządów wyraża się cyfrą 14. Przewidywać należy, że w niedługim czasie podniesie się ona o 2—3 jednostek. Dotychczasowe wielobranżowe Centralne Zarządy podlegać będą podziałowi na mniejsze zespoły, budowane na silniejszych kryteriach branżowych.

Konsekwencją tego jest przewidywanie, że ilość podsekretarzy stanu, zajmujących się zagadnieniami branżowymi, wzrastać będzie stopniowo i przekroczy cyfrę 10. Równocześnie będzie musiało ulegać podziałowi samo Ministerstwo Przemysłu; dzielić się na przynajmniej trzy resorty, realizujące cały plan produkcji przemysłu państwowego, rozproszony dotąd po różnych resortach.

Uważam, że należy utworzyć resort Handlu. Piszę „utworzyć", bo dotychczasowi kierownicy tego resortu skupili nadto swoje zainteresowanie na zagadnieniach aprowizacji.

Ze strony aparatu przemysłowego istnieje z doświadczeń kartelowych wprowadzona tendencja do uzależnienia od siebie aparatu handlowego. Twierdzenie jednak, że resort handlu powinien być pojęczony z resortem przemysłu właśnie z uwagi na konieczność koordynowania produkcji z obrotem — powinien logicznie doprowadzić do wniosku o konieczności włączenia do tego resortu również innych resortów, posiadających aparat handlowy (lasy, rolnictwo, skarb).

Należy utrzymać resort handlu zagranicznego, jako resort realizacji planu importu i eksportu; resort ten musi być w swej technice pracy czymś różnym tak od resortu, przemysłowego, jak i resortu handlu.

Funkcjonowanie naszego modelu nie może być oparte na decyzjach aparatu urzędniczego. Życie wymuszać będzie na podmiotach gospodarujących własne, a więc samowolne decyzje bez oglądania się na rozstrzygnięcia ośrodka dyspozycji.

Właściwy klucz do koordynowania naszego życia gospodarczego widzę w wypracowaniu właściwych metod współpracy podmiotów gospodarczych, współdziałających ze sobą z tytułu swej funkcji gospodarczej. Przykład Central Zbytu najlepiej zilustruje tę tezę; współdziałanie odbiorców tych Central, przemysłu produkującego i banku finansującego, kontrolowane przez właściwe resorty — potrafi skuteczniej zmusić tę centralę do właściwej polityki, niż centralna, ogólna z natury rzeczy częściowa dyspozycja.

Przebudowa resortów gospodarczych powinna być przeprowadzona z całą ostrożności, wynikającą ze zrozumienia faktu, że każda reorganizacja pociąga za sobą koszty, że żadna organizacja w naszych warunkach nie może być ostateczna — że zatem należy unikać przebudowy, której celowość aktualnie może być kwestionowana.

B. więźniowie obozów hitlerowskich z uznaniem i wdzięcznością dla tow. Premiera Cyrankiewicza

Obradujący w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie Komitet Wykonawczy FIAPP był przyjęty przez premiera tow. Cyrankiewicza przed jego wyjazdem do Moskwy. Tow. premier Józef Cyrankiewicz wobec objęcia teki prezesa Rady Ministrów złożył dotychczas przez siebie wykonywaną funkcję sekretarza generalnego FIAPP w ręce wiceministra Komunikacji, inż. Z. Balickiego.

Komitet Wykonawczy w czasie obrad zatwierdził porządek dzienny Kongresu b. więźniów obozów hitlerowskich, który odbędzie się w Paryżu od 29 marca do 6 kwietnia br. Na Kongresie tym zostaną wybrane stałe władze oraz zatwierdzony statut federacji.

Ponadto został podpisany list do ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, w którym b. więźniowie polityczni hitlerowskich obozów koncentracyjnych, reprezentujący 10 milionów członków i 18 narodów precyzują swe stanowisko wobec problemu niemieckiego. List ten został już wysłany do Moskwy.

Ponadto do tow. prem. Cyrankiewicza została wysłana następującej treści depesza:

Premier Józef Cyrankiewicz — Warszawa.

Z okazji posiedzenia Komitetu Wykonawczego FIAPP w Warszawie w dniach 23 i 24 lutego 1947 r. delegaci Hiszpanii, Francji, Polski, Czechosłowacji, Zw. Radzieckiego i Jugosławii mają zaszczyt przesłać Panu, Szanowny Kolego, serdeczne pozdrowienie i wyrazić głębokie uznanie za Pańską pracę w FIAPP. Prosimy również Pana o zachowanie dla nas Pańskiej przychylności na przyszłość i życzliwą pomoc dla FIAPP.

Podpisani: Maurice Zampo
Zygmunt Balicki

Kobiety polskie do kobiet hiszpańskich

Kobiety zrzeszone w Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie wyrażają najgłębsze oburzenie i protest z powodu wciąż jeszcze szalejącego u Was terroru faszystowskiego.

Kobiety polskie, które przeszły przez piekło okupacji hitlerowskiej, najlepiej was rozumieją, najserdeczniej z Wami współczują i chylą czoła przed heroiczną postawą kobiet hiszpańskich w ich walce o wyzwolenie swego udręczonego narodu spod jarzma krwawego generała Franco, w ich walce o demokrację i pokój.

Wzywamy wszystkie kobiety polskie do przyłączenia się do naszego protestu. Złączone wysiłki zrzeszeń kobiecych całego świata muszą wpłynąć na kunktatorską politykę ONZ wobec faszyzmu hiszpańskiego, muszą dopomóc Wam do wyzwolenia Waszego kraju.

NIE MA DZIŚ MIEJSCA NA ŚWIECIE DLA FASZYZMU I JEGO METOD!

Niech żyje wolna demokratyczna republika hiszpańska!

Niech żyją bohaterskie niezłomne bojowniczki hiszpańskie!

„Listy z Teatru"

Dwutygodnik krakowski „Listy z Teatru" wydał swój nowy numer dziesiąty. Jest to numer powiększony i obejmuje 32 strony, zamiast dotychczasowych 24. Artykuły dotyczą zarówno krakowskiej aktualności teatralnej, jak i spraw ogólniejszych.

Wilam Horzyca w krótkim wydrukowanym na wstępie przemówieniu charakteryzuje klimat „Pomieniatych" Grzybowskiej: klimat otoczenia Mickiewiczowskiego. Prof. Tadeusz Sinko omawia „Odyssa u Feaków" Flukowskiego, podkreślając odważną i szlachetną ideologię tej sztuki, która została napisana w trzecim dziesiątku lat przedwojennych, „kiedy to rasistowskie doktryny niemieckie konkretyzowały się w ustawach norymberskich, a u nas wybryki młodzieży ONR-owskiej zakłócały spokój naszych wszechnic". Cenny jest artykuł Tadeusza Matkowskiego, który omawia dotychczasową drogę Norwida na scenach polskich.

W związku z niedawno wystawioną w Teatrze Kameralnym sztuką Flukowskiego „Soczewica" zainteresować może omówienie historycznego buntu wójta Alberta, które nakreślił wybitny uczony prof. Henryk Mościcki. Gorącą dyskusję i namiętne spory winien wywołać artykuł Antoniego Gołubiewa, który ostro atakuje współczesną polską krytykę teatralną („Krytyka krytyków"). Prof. Tibor Csorba, entuzjasta naszej literatury, przytacza zupełnie dotychczas nieznane szczegóły o zadziwiającej karierze polskiej literatury dramatycznej na Węgrzech. Dość powiedzieć, że już przed 110 laty grano w budapeszteńskim Teatrze Narodowym „Damy i Huzary" Fredry, a w r. 1847 wystawiono tam „Mazepę" Słowackiego — wcześniej niż w Polsce!

Artykuł J. Janowskiego „Craig w czasie wojny" informuje nas, że wielki reżyser i teatrolog brytyjski, Gordon Craig już w 1935 r. akcentował swą nienawiść do faszyzmu, a w czasie wojny był przez Niemców osadzony w obozie koncentracyjnym mimo sędziwego wieku. Juliusz Kydryński poświęca wspomnienie rozstrzelanemu przez Gestapo w r. 1942 młodemu aktorowi — Mieczysławowi Węgrzynowi.

Bardzo interesująco przedstawia się fragment z dramatu Wilhelma Szewczyka o Nankerze, a wzruszenie budzi napisany w r. 1939 pod wrażeniem „Lilii Wenedy" wiersz Aleksandra Rymkiewicza „U Słowackiego". Numer uzupełnia bogata kronika zagraniczna i krajowa, oraz kilkanaście ilustracji.

Kat Oświęcimia mówi o sobie

Rudolf Franz Ferdinand Hoes urodził się w Badenii w rodzinie rz. katolickiej. Ojciec jego pochodził z zamożnej rodziny rolników ze Szwarzwaldu i był oficerem zawodowym w niemieckich wojskach kolonialnych, w Afryce Południowo-Wschodniej. Z wojska wystąpił w randze majora i zajął się handlem kawą i herbatą w Baden—Baden. Interes handlowy prosperował doskonale.

Rudolf Hoes opowiada, iż podobnie jak i dwie jego siostry otrzymał staranne wychowanie, ściśle według zasad religijnych. Po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił do gimnazjum humanistycznego w Mannheim i ukończył 5 klas.

MARZENIA O KARIERZE WOJSKOWEJ

Podczas pierwszej wojny światowej był członkiem Czerwonego Krzyża i wolne chwile spędzał w szpitalach wojskowych, gdzie z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się opowiadaniom żołnierzy o przeżyciach wojennych. W tym czasie postanowił poświęcić się karierze wojskowej. Przeciwstawiała się temu jego rodzina, która domagała się, aby dotrzymał ślubowania zmarłego w r. 1914 ojca, iż najstarszy syn zostanie duchownym katolickim i poświęci się pracy misjonarskiej.

HOES W WALCE Z NIEMIECKĄ LEWICĄ I POLAKAMI

W maju 1921 r. wybuchło powstanie śląskie, wobec czego korpus Rossbacha powołany został znowu pod broń i Hoes zgłosił się do walki przeciwko powstańcom śląskim. Po zakończeniu walk, pracował znowu — jako rządca na roli, gdzie, jak mówi, obracał się wśród ludzi o nastawieniu nacjonalistycznym. W tym czasie oficjalnie wystąpił z Kościoła katolickiego. W listopadzie 1922 r. odbył się zjazd byłych uczestników Korpusu Rossbacha w Monachium, na którym przemawiał Hitler. Pod wpływem tego przemówienia Hoes wstąpił do NSDAP.

ZAPRAWA W ZBRODNICZYM RZEMIOŚLE

Jak wiadomo, w tym czasie, Zagłębie Ruhry znajdowało się pod okupacją francuską. Kierownikiem niemieckiego sabotażu antyfrancuskiego był Albert Schlageter, którego ujęcie przez władze francuskie ułatwić miał niejaki Kadow, Rudolf Hoes w r. 1923 brał udział w uprowadzeniu i zamordowaniu w miejscowości Parchim owego Kadowa, za co skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Wskutek amnestii opuścił więzienie w roku 1929, poczym ożenił się i rozpoczął pracę w majątku ziemskim w Meklemburgii.

Na wiosnę roku 1933 Rudolf Hoes wstąpił ochotniczo do t. zw. ogólnej SS i z namowy administratora majątku, w którym pracował, zorganizował oddział konny SS.

Inspektor obozów koncentracyjnych — Eicke — skierował Hoesa od razu do właściwej dla niego „pracy" i polecił mu zgłosić się do Dachau, gdzie w grudniu w 1934 r., został jako zwykły SS-man wcielony do batalionu wartowniczego.

ZAWROTNA KARIERA OBOZOWA

Nowy adept SS okazał się widać pojętnym uczniem, albowiem nie długo został instruktorem, a w r. 1935, był już członkiem kierownictwa obozu w Dachau. W roku 1938 przeniesiony został do obozu w Sachsenhausen, gdzie został adiutantem komendanta. W maju 1940 r. rozpoczęła się jego kariera w Oświęcimiu, gdzie założył i rozbudował, a następnie kierował obozem jako komendant.

Ten największy w dziejach ludzkości zbrodniarz dopuścił się czynów które z trudnością może pojąć umysł ludzki. Za jego sprawą straciło życie w Oświęcimiu około 300 tysięcy ludzi. Ludzi przeznaczonych na natychmiastową zagładę nie zapisywano do komór gazowych. Dlatego wprost z bocznic kolejowych kierowano do komór gazowych. Dlatego też liczba tych ofiar nie może być dokładnie ustalona, jednakże waha się ona około 4 milionów ludzi, przeważnie Żydów, przywiezionych ze wszystkich krajów europejskich. — Ponadto w Oświęcimiu znalazło śmierć około 12 tysięcy jeńców radzieckich, osadzonych w obozie koncentracyjnym wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego.

Rudolf Hoes winien jest także fizycznego i moralnego znęcania się nad osadzonymi w obozie oświęcimskim więźniami. Wobec więźniów stosowano tortury oraz nieludzki system kar obozowych. Ze szczególnym sadyzmem załoga obozowa z Hoesem na czele dążyła do poniżeń i pozbawienia więźniów godności ludzkiej, a głównie kobiet.

Hoes jest odpowiedzialny również za kierownictwo masowym rabunkiem mienia milionów osób, przywożonych do Oświęcimia, w pierwszym rzędzie tych, którzy bezpośrednio kierowani byli do komór gazowych. Hoes ze swą załogą dopuszczał się profanacji zwłok, która polegała na wyrywaniu ze szczęk złotych koron i protez oraz obcinania zwłokom kobiecym długich włosów. Odpowiedzialność za zbrodnie dokonane przez Rudolfa Hoesa przewiduje dekret z r. 1944 o zbrodniarzach faszystowsko hitlerowskich oraz Kodeks karny.

Hoes zasadniczo do winy się przyznaje, jego rachunek zamordowanych nie zgadza się tylko z rachunkiem Prokuratury o 1,5 miliona osób. Zbrodniarz przyznaje się więc do zgładzenia 2,5 miliona ludzi, twierdzi, że obóz zagłady pomyślany był przez władze hitlerowskie, jako miejsce straceń dla tych, którym w myśl ideologii hitlerowskiej odebrano prawo do życia.

Zmiana cen materiałów włókienniczych

Z dniem 15 bm. wprowadzony został w obrotach towarami włókienniczymi nowy cennik wydany przez Centralę Tekstylną. — Konieczność zmiany cennika motywowana jest tym, iż wprowadzony został na rynek szereg nowych artykułów oraz tym, iż dawny cennik dla niektórych artykułów podawał ceny, których stosunek wzajemny nie odpowiadał rzeczywistemu stosunkowi wartości np. kreton był droższy od drelichu. Sytuacja taka była wykorzystywana na rynku w celach spekulacyjnych i powodywała nadmierne zyski nieuczciwych kupców.

Nowy cennik obniża ceny na szereg artykułów, ceny innych artykułów pozostawia bez zmian, względnie nieznacznie podnosi. Jednocześnie z regulacją cen obniżona została do wysokości 12 proc. marża zarobkowa hurtowników. Obniżka ta jest gospodarczo uzasadnionym krokiem na drodze do obniżenia kosztów pośrednictwa i wypływa ze stabilizacji życia gospodarczego w kraju.

W związku z wejściem w życie nowego cennika przeprowadzone są wzmożone kontrole punktów sprzedaży, zarówno detalicznych, jak i hurtownych. Winni nieprzestrzegania cen pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności oraz pozbawieni będą dalszych dostaw towarów włókienniczych.

Komunikat

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie zawiadamia, że w niedzielę dnia 2 marca br. o godz. 15-tej po południu, w teatrze „Groteska" odbędzie się dla członków Związków Zawodowych i ich rodzin, przedstawienie fantastycznej baśni, pod tyt. „Złota Rybka".

Bilety w cenie od 10 do 30 zł do nabycia w Wydziale Kultury i Oświaty, ul. Karmelicka 1, I p.

Notowania giełdowe

Dnia 26 lutego 1947 r. Parytet wagon Kraków za 100 kg.

Pszenica 3.600—3,700, żyto 2,300—2,400, jęczmień przemiałowy 2,300—2,400, owies 2.350—2.400, mąka pszenna 80% 4,800—4,900, mąka żytnia 90% 2.600—2.650, otręby pszenne 1.600—1.650, otręby żytnie 1,375—1.425, otręby jęczmienne 1.300—1.350, siekanka jęczmienna 2.900—3.000, groch Wiktoria 4,000—4.100, fasola biała 3.900—4.100, fasola Jasiek 6.500—7.000, wyka letnia 3.100—3.300, peluszka 3.000—3.200.

Tendencja ożywiona. Ogólny obrót 81 ton.

Z akcii „Społem"

Nad Bałtykiem powstają spółdzielnie

(S) Spółdzielczość na wybrzeżu rozpoczął organizować Zw. Gospod. „Społem w kwietniu 1945 roku. Do dzisiaj stworzono na samym terenie województwa gdańskiego 13 oddziałów i składnic. Zorganizowano cały szereg działów dla usprawnienia.

Okręgowy dział produkcji prowadzi 9 fabryk spożywczych: 2 cukru i czekolady, 1 proszków i budyniów, octu i musztardy, cukierków, wód gazowych, mydła i proszku, przetworów owocowych i rybnych. Wskutek braku surowców produkcja tych fabryk wykorzystana jest od 10—30%. Okręgowy dział mynarski prowadzi 5 młynów własnych oraz zarządza 12 młynami i 3 piekarniami Zjednoczenia Młynarsko-Piekarskiego. Zdolność przemiałowa wszystkich młynów wynosi 600 ton na dobę.

Należy podkreślić, że budynki jak i zakłady produkcyjne oraz młyny przejęto w stanie zdewastowanym. Dzięki wysiłkom ludzi, oraz wielomilionowym nakładom kapitałowym wszystkie zakłady uruchomiono. Całkowita odbudowa przewidziana [illegible] planie gospodarczym. Rozwój handlowy placówek „Społem" ilustruje cyfrą obrotu, który za rok 1946 wyniósł 4 miliardy 487 mil. 360 tys. zł.

Okrzg gdański „Społem" ze względu na swe położenie nadmorskie, zorganizował Dział Przeładunków Morskich w Gdyni, z ekspozyturami w Gdańsku i Szczecinie. Dział ten poza obsługą własnych ładunków w imporcie i eksporcie, odegrał olbrzymią rolę przy dostawach tworów UNRRA.

O pracy, jaką wykonał Dział Przeładunków Morskich, świadczy również fakt, że „Społem" dla towarów UNRRA posiada w swojej administracji prawie wszystkie magazyny portowe w Gdyni i w Gdańsku, przez które przeszło gros ładunków UNRRA.

Niemniejszą rolę na odcinku morskim odegrały Elewatory Zbożowe w Gdyni i w Gdańsku. Z dostaw UNRRA w b. roku Elewatory rozładowały 41 statków — 302,624.662 kg. zboża. W imporcie z Rosji Sowieckiej rozładowano 3 statki o wadze 16,438.890 kg.

Na odcinku handlu zagranicznego w obrotach drogą morską przeszły ładunki (import) śledzi solonych, masła, śledzi świeżych, szprotów, pszenicy i tranu. Prócz tego sprowadzono siewniki, wirówki, noże do sieczkarń, żniwiarki, kosiarki i różne nasiona.

W zakresie eksportu, w tym roku wyszły pierwsze ładunki, jak kminek do USA i Belgii, jaja i gęsi do Anglii, oraz grzyby do Szwajcarii.

Nie zadawalając się osiągniętymi wynikami, „Społem zamierza w najbliższej przyszłości, przynajmniej podwoić swoje obroty, oraz uszlachetnić je, t. zn. podnieść obroty za spółdzielniami, kosztem placówek prywatnych. „Społem" pragnie również rozwinąć produkcję Zakładów Przemysłowo-Rybnych.

Celem zapewnienia właściwej obsługi spółdzielczego importu i eksportu, „Społem winno otrzymać w polskich portach odpowiednie magazyny. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Gdyni oraz Gdańska i Szczecina.

Dr Bolesław Drobner

(Z teki moich wspomnień)

Osobliwy sąd...

Mija już 20 lat od czasu, gdy Boy-Żeleński rozpoczął wielką walkę przeciw nadmiernemu „błogosławieństwu boskiemu" i zainicjował propagandę tzw. świadomego macierzyństwa. Bezrobocie szalało, nędza rosła z każdym dniem, szczególnie ciężkie dotykały ciężkie warunki materialne klasę robotniczą w Polsce. Trzeba było bić na alarm i to uczynił Boy-Żeleński, aby ludzie wstrzymywali falę urodzeń i czynili to świadomie unikając metod, które nietylko były karalne — a to to najmniej chodziło tym, którzy krzewili „świadome macierzyństwo" — ale niszczyły zdrowie kobiet — a to było wiele ważniejsze. Błogosławieństwo boskie stwarzało jeszcze większy niedostatek w izbach robotniczych, niż ten który klasę robotniczą toczył, jak rak.

Powstawały wówczas z inicjatywy Żeleńskiego poradnie świadomego macierzyństwa, przede wszystkiem w Warszawie, gdzie założyła je śp. tow. dr Budzińska-Tylicka; w Katowicach w Krakowie, gdzie inicjatorką była tow. Bol. Gołąbowa. W tych „poradniach" przeprowadzano badania zgłaszających się kobiet, radzono im odpowiednie środki, zapobiegające zapłodnieniu, rozdawano popularne książeczki, pisane przez wybitnych lekarzy, jak dr Rubinraut lub dr Sleczkowa itd.

Rozgorzała wtedy w całej Europie walka przeciw ustawom, które pisane kilkadziesiąt lat wstecz i przez ludzi obcych doli robotniczej przewidywały wysokie kary więzienia za przeprowadzenie zabiegów sztucznego spędzania płodu. Jednym z tych, który w Niemczech walczył na swój sposób ze słynnym paragrafem 14 ustawy niemieckiej, był znany dramaturg Fryderyk Wolff. Napisał on w r. 1929 sztukę pt. „Cyankali", która obiegła największe sceny w całym świecie; nie było wolno grać jej jedynie na scenach polskich.

Treść „Cyankali" prosta: Dziewczyna z „ludu" zaszła w ciążę i udała się o radę do pokątnych akuszerek które zabieg przeprowadziły w warunkach niehigienicznych i sprowadziły ciężką chorobę biednej dziewczyny. Po cudownym wyzdrowieniu stanęła dziewczyna przed kratkami sądowymi.

Istniała w Krakowie, w Domu Robotniczym PPS, scena amatorska, która była inaczej prowadzona niż zwykle. Robotnicy kusili się na poważny repertuar, a nietylko na wesołe jednoaktówki. I w tym buntowniczym Krakowie postanowiono zagrać „Cyankali". Zahuczało w burżuazyjnym światku przeciw „zgorszeniu". Dewotki groziły nam zdemolowaniem lokalu partyjnego. Ale młodzieży TURowej nie przestraszyły groźby dewotek. Organizacją przedstawienia zająłem się pod warunkiem że grać będą sami robotnicy, a tow. Wanda Szymańska-Wasilewska znajdzie odpowiedniego reżysera. I takiego reżysera znalazła „Dziunka" w osobie dzisiejszego... premiera Rządu tow. Cyrankiewicza. Sztuka „poszła" świetnie. Szereg przedstawień odbył się przy pełnej kasie.

W Krakowie huczało. I oto na dodatek zorganizował Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Z. N. M. S.) w auli Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim publiczny sąd nad paragrafem 14. Musiał się znaleźć oskarżyciel publiczny, znaleźli się obrońcy oskarżonej — a o to nie było trudno, musiał się znaleźć trybunał wyrokujący. Słuchacze, — przeważnie młodzież uniwersytecka, stanowili „ławę przysięgłych", decydującą tylko o winie oskarżonej.

Na godzinę przed zapowiedzianym terminem „sądu publicznego" była wielka aula Kopernika wypełniona po brzegi. Zaczął się sąd. Przewodniczącym trybunału był dzisiejszy przewodniczący Rady Ministrów. Przedstawił on genezę procesu i udzielił głosu „prokuratorowi". Prokurator — w mej osobie — miał wyjątkowo przykrą rolę, ponieważ na krótki czas przed tym publicznym sądem wyszedł z więzienia. W czerwonej todze prokuratora nie było mu do twarzy. Obrońcami byli tow. Wanda Wasilewska, robotnik murarski, — dzielny OM TURowiec Marian Bogatko, tow. Gołąbowa, wotantem w Trybunale ZNMSowiec tow. Aleksander Papier. Ta rozprawa sądowa wywołała burzę w mieście. Rzecz prosta — policja zakazała powtórzenia tego „sądu", rektor Uniwersytetu „pieklił się" przeciw inicjatorom i organizatorom tego sądu.

Walka nasza na odcinku „świadomego macierzyństwa" stała się cząstką „krakowskiej legendy", jednym z dowodów więcej na bojowość krakowskiego PPS-u, na śmiałość zamierzeń, bogactwo inicjatywy. Tow. Bogatko i Papier zamordowani w czasie wojny, tow. Cyrankiewicz „premieruje", tow. Gołąbowa pracuje żywo w PPS, tow. Wasilewska bierze silny udział w pracy kulturalnej, a ówczesny „prokurator" — „przeprasza, że jeszcze ciągle żyje..."

„Spisek milczenia" osłonił tajemnicę katastrof „Dakoty"

Wiadomości o katastrofach lotniczych nie schodzą ostatnio z tytułowych stron wielkich pism codziennych Zachodu. Powtarzają się one z fatalnie rosnącym nasileniem i to nie, jak dawniej bywało, w wyniku lotów pionierskich, ale na najbardziej uczęszczanych, regularnych liniach komunikacyjnych, dotykając wypróbowane samoloty seryjnej produkcji.

TRAGICZNY BILANS

Tylko w ciągu ostatnich dni stycznia poza Dakotą, która spłonęła na lotnisku Kastrup koło Kopenhagi powodując śmierć Grace Moore, szwedzkiego księcia Gustawa Adolfa i dwudziestu innych osób, rozbiły się w pobliżu Czung Kingu dwa inne samoloty tegoż typu, co pociągnęło za sobą śmierć 44-ch osób. Na lotnisku Croydon koło Londynu pod szczątkami Dakoty zginęło 14 osób. W tym samym mniej więcej czasie aparat Towarzystwa Philippines Airways rozbił się o zbocze góry w pobliżu Hong-Kongu; tym razem straty w ludziach nie były wielkie — zginęli tylko czterej członkowie załogi — natomiast cenny ładunek złożony ze sztab złotych wartości 1200 tys. funtów szt. uległ częściowemu stopieniu podczas pożaru a częściowo został rozkradziony przez ludność. W końcu tegoż fatalnego tygodnia w samych tylko Stanach Zjednoczonych rozbiło się 8 samolotów, a w dżungli kolumbijskiej, w pobliżu Bogoty znalazło śmierć 17 pasażerów wielkiego samolotu transportowego.

Opinia publiczna jest zaniepokojona. Każda katastrofa lotnicza bywa wprawdzie badana przez specjalne komisje techniczne ale wyniki ich prac rzadko docierają do wiadomości publicznej. Zresztą komisje te zbyt są związane z wszechmocnymi koncernami lotniczymi — trudno jest oczekiwać, aby do raportów przesączyły się wiadomości niepożądane z punktu widzenia ich interesów handlowych. Ze względu na ten „spisek milczenia" szczególnie trudno jest ustalić, jakie są rzeczywiste przyczyny katastrof lotniczych.

Faktem jest, że katastrofy samolotów komunikacyjnych zdarzają się znacznie częściej niż możnaby się było tego spodziewać.

W czasach, gdy możliwe jest niezawodne kierowanie przy pomocy radia samolotem latającym bez pilota i pasażerów (jak to miało miejsce podczas wybuchu bomby atomowej w Bikini) — trudno jest rzeczywiście zrozumieć dlaczego ulegają katastrofie samoloty wielokrotnie wypróbowane, latające na uczęszczanych trasach, mające do dyspozycji wszystkie udogodnienia techniczne i kierowane przez doświadczonych lotników. Wystarczy wspomnieć, że pilot prowadzący Dakotę, która spaliła się w Kastrup, Geyssendorffer miał za sobą 25.000 (!) godzin lotu, tzn. nie jeden milion przebytych kilometrów. A więc?

RĄBEK TAJEMNICY

Otóż według miarodajnej opinii fachowców istnieje w tej chwili kolosalna luka między możliwościami technicznymi lotnictwa, gwarantującymi przynajmniej teoretycznie pełne bezpieczeństwo lotu w dowolnych warunkach atmosferycznych, a ich faktyczną realizacją.

W zasadzie regularne samoloty pasażerskie winny lecieć na całkowicie wytyczonych trasach, wyznaczonych przez łańcuch stacji radiowych działających nieprzerwanie. System sygnalizacji winien być bezwzględnie jednolity na całym świecie podobnie jak i należałoby poddać standaryzacji zespół przyrządów pokładowych na wszystkich samolotach latających na wielkich liniach.

Niezwykle szybki postęp w dziedzinie lotnictwa i teletechniki stworzył możliwości niesłychanego zagęszczenia i rozszerzenia sieci komunikacji lotniczych. Wymaga on kompletnego odnowienia i uzupełnienia wyposażenia technicznego samolotów i lotnisk. Nie mniej ważne jest też i to, że ujednostajnienie służby sygnalizacyjno-radarowej wymagające z natury rzeczy harmonijnej współpracy międzynarodowej, natrafia, jak dotychczas, na trudności wynikające na tle zaciekłego współzawodnictwa między wielkimi potęgami lotniczymi świata.

J. B.

Brak rąk do pracy

Prasa londyńska omawia Białą Księgę rządu, dotyczącą sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii.

Nasuwają się trzy zasadnicze postulaty, które mogą zadecydować o uzdrowieniu sytuacji. Są to: zmniejszenie sił zbrojnych, co w pewnej mierze wpłynie dodatnio na rynek pracy, lep. użycie amerykańskiego kredytu oraz absolutna konieczność obniżenia wydatkowania zapasu dolarowego.

„New Chronicle", pismo liberalne, krytykuje w szczególności politykę zatrudniania w W. Brytanii, natomiast konserwatywna „Daily Mail" podkreśla, iż rząd zużywa kredyt amerykański w sposób nie celowy. Między innymi „Daily Mail" krytykuje nadmierne, zdaniem pisma, wydatki na budowę nowych szkół, które mają wynieść sumę ... milionów funtów szterlingów, podczas gdy na zakup nowych maszyn przeznaczono zaledwie ok. 6 milionów funtów szterlingów.

„Financial Times" podkreśla, iż należy zmniejszać siły zbrojne wobec konieczności gospodarczych.

Pismo konserwatywne „Daily Telegraph" podnosi z uznaniem, iż z początkiem marca nawiązane zostaną normalne stosunki gospodarcze z Niemcami. Jedynym sposobem podniesienia poziomu gospodarki niemieckiej jest, aby Niemcy płaciły za import własnym eksportem.

Następnym tematem, któremu prasa poświęca wiele uwagi jest zakończenie prac konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych. Naogół prasa wyraża ubolewanie, iż konferencja uzgodniła tak niewiele zagadnień.

„News Chronicle" podkreśla, iż trudności, jakie były w Londynie, są niczym wobec trudności, na jakie natknie się konferencja moskiewska przy opracowywaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

„Times" — natomiast stwierdza, iż pomimo rozbieżności poglądów, londyńska konferencja była znacznym krokiem naprzód w kierunku zawarcia traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

Bezpieczeństwo pracy u metalowców

W roku 1946 poprawiło się znacznie bezpieczeństwo pracy. W zakładach metalowych CZPM powiększono o 30% stan osłon obrabiarek, usunięto częściowo pędnie, przechodząc na napęd elektryczny, pozostałe pędnie zabezpieczono. Urządzenia pomocnicze: dźwigi i transporty doprowadzono do porządku, odremontowano oraz zabezpieczono ochronami. Wywieszono przy kotłach parowych przepisy, wydane przez Tow. Dozoru Kotłów. Uziemiono w 50% elektryczne silniki i podstawy urządzeń elektrycznych. Usprawniono znacznie urządzenia pomocnicze. Instruowano robotników obsługujących maszyny.

Wydział bezpieczeństwa i higieny pracy CZPM prowadzi bezustannie akcję propagandową. W grudniu odbył się kurs dla inżynierów w przem. metalowym. W każdym zakładzie pracy istnieją specjalne organy czuwające nad bezpieczeństwem i higieną pracowników. Pod koniec roku 1946 posiadał państwowy przemysł metalowy ponad 50 lekarzy fabrycznych i 180 ambulatoriów fabrycznych, a w nich 148 wyszkolonych sanitariuszy.

Kurs Pedagogiczny

Dyrekcja Państwowego Liceum Pedagogicznego Męskiego w Krakowie, ul. Podbrzezie 10 przyjmuje wpisy na Wstępny Kurs Pedagogiczny po 4 klasach gimnazjalnych lub szkoła równorzędną. Ukończenie kursu daje prawo otrzymania ...

Wojew. Rada Narodowa rozpoczęła obrady

(o. d.) Wiceprzewodniczący W. R. N. ob. Nasiorowski, otwierając posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu wczorajszym zwrócił na wstępie uwagę na doniosłe wypadki polityczne, jakie miały miejsce w życiu Narodu Polskiego, które stały się punktem zwrotnym w historii i stanowią zapowiedź lepszego jutra.

Przejście z okresu tymczasowości na drogę normalnego życia państwowego, wkroczenie w erę konstytucyjnego porządku prawnego, Wojewódzka Rada Narodowa uczciła na swym pierwszym posiedzeniu po wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej odczytaniem orędzia pierwszego konstytucyjnego Prezydenta Bolesława Bieruta, oraz odczytaniem Deklaracji Praw Obywatela wydanej przez Sejm Ustawodawczy jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego.

Następnie uchwalono przez aklamację wysłać

DEPESZĘ HOŁDOWNICZĄ DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ o treści następującej:

Wojewódzka Rada Narodowa w Krakowie zebrana na swoim pierwszym posiedzeniu po dokonaniu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, ożywiona głębokim uczuciem radości, że Obywatel Prezydent będzie nadal sprawował władarstwo Rzeczypospolitej, że nadal będzie strzegł godności Państwa i stał na straży jego słusznych praw, że będzie nadal wyrazicielem uzyskanej i pełnej wolności, ludu pracującego, składa hołd Obywatelowi Prezydentowi jako Głowie Państwa i jako symbolowi jego niepodległości i suwerenności, a zarazem śle życzenia, by w pełni zdrowia prowadził ster życia Państwa ku coraz lepszej i godnej Narodu Polskiego i ludu pracującego przyszłości.

Na ręce Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego przesłano również depeszę z wyrazami hołdu dla Sejmu Rzeczypospolitej jako reprezentanta suwerennego Narodu.

Do Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza zebrani wysłali depeszę wyrażającą głęboką radość, że Prezes Rady Ministrów i Rząd przez niego reprezentowany otworzył nową kartę stałego i konstytucyjnego życia Państwa i Narodu. Równocześnie zapewnili o swej pełnej gotowości niesienia pomocy Rządowi w osiągnięciu jego zamierzeń na terenie Województwa krakowskiego i złożyli jak najlepsze życzenia Rządowi w prowadzeniu nawy Państwa.

Następnie przyjęto jednogłośnie protokół z poprzedniego posiedzenia W. R. N., uzupełniono skład Komisji Regulaminowej, Finansowo-Budżetowej, Odznaczeniowej, Kultury i Sztuki, Rolnej, Kwalifikacyjnej, Opieki Społecznej, Weryfikacyjnej, przyjęto ślubowanie od nowych członków tow. Józefa Machno, Koziola, Morowca, Borucha, dr Styrny, Zająca, tow. Kozłowskiego Jana i innych.

Przewodniczący ob. Nasiorowski złożył sprawozdanie z działalności Prezydium W. R. N. za czas od 25 listopada 1946 r. do chwili obecnej zaznaczając, że w obecnym czasie daje się zauważyć wzmożona aktywność w działalności Powiatowych Rad Narodowych w terenie Województwa. Na terenie Województwa najlepiej i najpowszechniej zorganizowano zebrania sprawozdawcze w powiatach: bialskim, miechowskim, myślenickim, tarnowskim i żywieckim, — gdzie frekwencja uczestników spośród organizacji społecznych, zawodowych, politycznych i społeczeństwa niezorganizowanego sięgała do cyfry ponad 6[illegible] osób.

W okresie sprawozdawczym w powiecie żywieckim na terenie gromady Radziechowy założono specjalną spółdzielnię celem przeprowadzania elektryfikacji. Spółdzielnia ta zebrała wśród zainteresowanej ludności kwotę około [illegible] tysięcy zł. Ponad to cały szereg gmin i gromad opracowuje plany sfinansowania elektryfikacji swych terenów. — Nadmienić też należy, że w szeregu wsi budowa sieci jest już na ukończeniu. Przedmiotem dużej troski i zabiegów Rad Terenowych był brak węgla opałowego dla szkół, biur i [illegible]wowych.

W terenie Rady Narodowe wzięły czynny udział w akcji pomocy zimowej.

Z kolei ob. Spiss złożył sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej z inspekcji przeprowadzonej w Wojewódzkim wydziale weterynarii i Fabryce Naczyń Emaliowanych w Krakowie. W Fabryce tej kontrola wykazała między innymi niedbałe prowadzenie kartoteki materiałowej, nieprzeprowadzenie robót zabezpieczających w budynkach fabrycznych, które ucierpiały w czasie działań wojennych, niedostateczne wykorzystanie pomieszczeń fabrycznych jak i używanie emalii w nieodpowiednim gatunku.

W wyniku kontroli dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów z Blachy w Bytomiu zawiadomiła o wydaniu zarządzeń w myśl postulatów Komisji Kontroli. Na zarządzenie Biura Kontroli przy K. R. N. została przeprowadzona kontrola akcji zwalczania szkodników w rolnictwie, a następnie omówiono i sformułowano wnioski w sprawie akcji tej na przyszłość, jak np. przyznanie większych kredytów gotówkowych i materiałowych stacjom ochrony roślin na akcję zwalczania szkodników, przydzielania większych ilości ziemniaków rako-odpornych dla terenów zagrożonych, dostarczenia gotowych preparatów do niszczenia gryzoniów i robactwa.

Kontrola całokształtu gospodarki w majątkach Łazany i Oświęcim — Dwory dała wyniki pozytywne. Majątki te są gospodarowane celowo i pożytecznie. Przeprowadzono również kontrolę w wojewódzkiej Składnicy Sanitarnej przy Wydziale Zdrowia, w Związku Samopomocy Chłopskiej w Krakowie, w Wojewódzkim Urzędzie Ziemskim w Krakowie i innych.

Ob. Gardach złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Komisji Rolnej przy W. R. N. w Krakowie poczym uchwalono wniosek w sprawie zagospodarowania ziem górskich od Sanu po Nysę. Postanowiono jako podstawę zagospodarowania tych ziem przyjąć gospodarkę współrzędną, oraz hodowlaną. Postanowiono wybrać odpowiednie rejony na zakładanie szkółek drzewek owocowych, oraz przeszkolić fachowców przodowników przynajmniej po dwóch na gromadę. Sprawę gospodarki hodowlanej ma opracować komisja w następnych etapach swej pracy.

Na sesji popołudniowej wybrano przez aklamację nowe prezydium W. R. N. Przewodniczącym został ob. Biak, przew. Wojew. Komitetu SL, — wiceprzew. dr Styrna (SD).

Po dokonaniu wyboru nastąpiło sprawozdanie Wojewody tow. dr Pasenkiewicza. Podane ono będzie w numerze następnym.

Spółdzielczość szkoli fachowców

Doceniając rolę i znaczenie Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej jako jednolitej organizacji gospodarczej wsi, oraz szybkie powstawanie niemal z dnia na dzień nowych placówek tego rodzaju spółdzielni, Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Krakowski zorganizował w dniach 4—22 lutego 1947 r. kurs księgowości i bilansowania dla księgowych Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Kurs odbył się w ośrodku szkoleniowym na Woli Justowskiej. Ogółem w kursie wzięło udział 42 księgowych Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej (w tym 14 kobiet) i objął 152 godzin nauki.

Prócz przedmiotów czysto fachowych jak rachunkowość ze szczególnym uwzględnieniem bilansowania, zasady gospodarki handlowej, przetwórczej i rolniczej w Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, uwzględniono również przedmioty z zakresu ideologii i podstaw prawnych ruchu.

Wykładowcami na kursie byli pracownicy Związku Rewizyjnego i Związku Gospodarczego „Społem" z Wydziału Przemysłowo-Rolnego. Zainteresowanie wśród uczestników było bardzo duże — w 50 procentach byli to ludzie ze średnim wykształceniem.

Aby ułatwić pracę Gminnym Spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, Związek Rewizyjny w planie kształcenia na 1947 rok, przeszkoli wszystkich księgowych oraz przewiduje również dokształcenie aparatu handlowego.

W tym celu zostaną zorganizowane specjalne kursy dla kierowników handlowych i kierowników resztówek Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Apel

Wojew. Urząd Informacji i Propagandy doceniając stanowisko Polskiego Związku Zachodniego, jako reprezentanta społeczeństwa polskiego w stosunkach polsko-niemieckich, przyszedł [illegible] jak najdalej idącą pomocą w akcji wydawniczej, podjętej przez P. Z. Z. w związku z żądaniem Polski podpisania pokoju w Warszawie.

Wojew. Urząd Inf. i Prop. zwraca się do wszystkich instytucji, organizacji i stowarzyszeń, aby udzieliły inicjatywie, podjętej PZZ wszelkiego możliwego poparcia. Za przykładem Wojew. Urzędu Inf. i Prop. urządzajcie masowe zebrania, a powzięte rezolucje z listami podpisów wysyłajcie pod adresem:

Główny Zarząd Polskiego Związku Zachodniego, Poznań, ul. Chełmońskiego 2.

Polskie wystawy za granicą

W uruchomionych ostatnio za granicą oddziałach P. B. P. „Orbis" w Sztokholmie, przy ul. Grev. Magnigatan 11 i w Paryżu przy ul. Taikout 23 zostaną otwarte jeszcze w bieżącym miesiącu wystawy fotograficzne polskich walorów turystycznych.

P. B. P. „Orbis" zamierza wystawić stopniowo cały cykl fotografii, obrazujących piękno naszych ziem.

Wystawy te zostaną następnie przeniesione do znajdujących się organizacyj oddziałów „Orbisu" w Londynie i Pradze.

Uwaga fryzjerzy!

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 2 marca br. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej OKZZ Rynek Gł. Nr 34 I p.

Komunikaty Partyjne

ODPRAWA CZŁONKÓW RAD ZAKŁAD. CZŁONKÓW PPS

W sobotę 1. III. 1947 o godz. 16 w sali konferencyjnej Miejsk. Komitetu PPS odbędzie się konferencja członków Rad Zakładowych towarzyszy z PPS.

Obecność wszystkich bezwzględnie obowiązkowa. Wstęp na salę przez pokój 13 tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

*

Wydział Komunikacyjny PPS zawiadamia, że w piątek dnia 28 lutego 1947 r. o godz. 15.30, ul. Filipa 6, gmach ZZK odbędzie się Walne Zebranie Kolejowego Komitetu PPS w Krakowie, celem wyboru nowego Zarządu. Delegaci z Kół poza miejscowych proszeni są o [illegible]

*

Walne Zebranie członków PPS Miejskiej Kolei Elektrycznej odbędzie się w piątek, t. j. 28. II. br. w Świetlicy Związkowej, Dajwór 3, o godz. 15-tej.

*

W piątek, dnia 28 lutego br. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu MK PPS — posiedzenie plenum Komitetu ufundowania sztandaru dla MK PPS Kraków.

*

Najbliższe posiedzenie Seminarium teorii socjalizmu, organizowanego przez referat ideologiczny środowiska ZNMS, odbędzie się w piątek dnia 28 lutego br. o godz. 19-tej w lokalu ZNMS. Obecność wszystkich uczestników seminarium obowiązkowa. W programie: referat tow. J. Olszewskiego — Teoria i praktyka w ruchach społecznych.

Obrady kierowników świetlic

(Bg) W dniu wczorajszym odbyła się w sali Związkowego Domu Kultury przy ul. 1 Maja miesięczna konferencja referentów dla spraw kultury i oświaty przy Związkach Zawodowych oraz kierowników świetlic przy krakowskich zakładach pracy.

Po zagajeniu głos zabrał przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego przedstawiając zebranym istotne zadania i cele PZZ jako organizacji antyniemieckiej. Ob. Mnożyński zwrócił się do wszystkich z gorącym apelem, aby propagując w swoim otoczeniu ideę bezustannej walki z żywiołem germańskim, głosili zrozumienie obrony granic zachodnich, tworzyli jak najszersze koła PZZ oraz gremialnie wypowiedzieli się na swoich placówkach za podpisaniem traktatu z Niemcami w Warszawie.

W następnym punkcie programu ob. Bierniek z ramienia Polskiego Radia wypowiedział konieczność organizowania przez świetlice robotnicze krótkich ciekawych radiowych audycyj fabrycznych.

Ob. Szafirowska zapoznała zgromadzonych z dniem 8 marca jako świętem międzynarodowym kobiet. Wymienić należy, że w dniu tym kobiety polskie zwolnione zostaną od pracy, mogąc w ten sposób wziąć udział we wszystkich akademiach i imprezach swojego święta.

Po omówieniu spraw organizacyjnych tow. Górska zapoznała zebranych z projektem powiększenia centralnej biblioteki OKZZ. Projekt ten realizowany zostanie w marcu jako miesiącu poświęconemu Książce dla świata pracy.

Następnie tow. red. Roman Szydłowski wygłosił referat pt. „Sytuacja polityczna obecnej chwili".

Trudności transportowe przyczyną chwilowego braku cukru

Z powodu zasp śnieżnych, „Społem" nie mogło ostatnio odebrać na czas zamówionych partii cukru z cukrowni w Kazimierzy Wielkiej.

W związku z tym spółdzielnie krakowskie nie mogły pokrywać zapotrzebowania swych odbiorców, co niezwłocznie wykorzystały elementy spekulacyjne, rozpuszczając pogłoski o spodziewanej podwyżce ceny cukru.

Żadna podwyżka nie jest przewidziana w najbliższym czasie, a cukrownie zawalone są zapasami cukru z nowej kampanii. Okręgowy Oddział Spożywczy „Społem" spodziewa się, iż jeszcze w tym tygodniu przywrócona zostanie normalna komunikacja z Kazimierzą, — a wtedy cukier z podaży spółdzielczej znów w dostatecznej ilości pojawi się na rynku.

Wszyscy w akcji przeciwśnieżnej

(S) W dniu wczorajszym aktyw PPS i pracownicy WK przeprowadzili godną uznania i naśladownictwa akcję oczyszczenia ze śniegu i lodu chodnika na Rynku Głównym, poczynając od ul. Szewskiej do Wiślnej.

Ogółem pracowało 50 osób zarówno mężczyzn jak kobiet, 18 ciężarówek użyczonych, zarówno jak i potrzebny sprzęt przez Zakłady oczyszczenia miasta, wywoziło śnieg.

Akcja trwała od 13-tej do 18-tej, przy czym tow. poseł dr Drobner wyraził swoje uznanie dla pracy, mającej na celu przyprowadzenie jednej z ulic miasta do porządku.

Sprawną organizacją tej pracy [illegible] się kierownik Wydziału Polityczno-propagandowego WK tow. Eugeniusz Kajtoch. Między pracującymi znajdowali się tak zasłużeni działacze jak: I sekretarz MK PPS tow. Bocian, tow. Stachowicz, kierownik Wydziału Gospodarczego. Bardzo czynny udział brał również administrator budynku tow. Olak.

Inauguracja roku szkolnego na WSNS

W sobotę, dnia 1 [illegible] o godz. 17-ej popołudniu odbędzie się w auli szkolnej przy ul. św. Marka 37 uroczysta inauguracja roku szkolnego 46/47 Wyższej Szkoły Nauk Społecznych Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie.

W uroczystości wezmą udział minister tow. Edward Osóbka-Morawski oraz zasłużony działacz społeczny przewodniczący WK PPS poseł tow. dr Drobner.

W programie inauguracyjnego zebrania przewidziane jest sprawozdanie dyrektora Wyższej Szkoły Nauk Społecznych za ubiegły rok szkolny oraz wykład inauguracyjny tow. prof. dr Kazimierza Piwarskiego pt. „Dziejowe drogi Słowiańszczyzny Zachodniej".

Dom Starców Brata Alberta

(o. d.) Przy ul. Kościuszki 88 znajduje się zakład im. Brata Alberta, który roztacza opiekę nad niedołężnymi starcami. Doceniając akcję tego zakładu słusznym by było zwiększenie dotacji gotówkowej, oraz w naturaliach, jakie Zakład otrzymuje z Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej.

Byłoby również wskazanym uzyskanie dla podopiecznych książek oraz pism, gdyż starcy pozostają bez jakichkolwiek rozrywek umysłowych. Można by to uczynić drogą zbiórek w instytucjach i u osób prywatnych, które napewno nie odmówiły by swej pomocy.

W związku z nakazem opróżnienia obecnie zajmowanego budynku przy ul. Kościuszki 88 z dniem 1 kwietnia br. należy niezwłocznie przydzielić i oddać braciom Albertynom dom przy ul. Krakowskiej nr 45 gdyż Zakład będzie potrzebował pewnego czasu na przeprowadzenie odpowiednich adaptacji w nowym pomieszczeniu.

Na fundusz sztandarowy MK PPS

(K) Apel rzucony do towarzyszy krakowskich w sprawie ufundowania sztandaru dla MK PPS, jednego z najstarszych komitetów w Polsce przyniósł niezwykle pomyślne rezultaty.

Ogłoszony łańcuch wpłat na Fundusz Sztandarowy obejmuje coraz szersze kręgi. Płyną dobrowolne składki nie tylko od poszczególnych towarzyszy, ale poważny udział wzięły w tej akcji także Komitety Fabryczne i Dzielnicowe.

Wielkie zainteresowanie łańcuchem sztandarowym jest dowodem przywiązania do tradycji oraz dowodem najserdeczniejszych uczuć do tego Komitetu, który reprezentuje najpiękniejsze tradycje walki o prawa mas pracujących.

Lista składek rośnie z dnia na dzień. W dniu wczorajszym Komitet PPS przy Tartaku Dyrekcji Lasów Państwowych złożył kwotę 555 zł. wzywając wszystkie Komitety Fabryczne i Dzielnicowe, które pobrały listy składek.

Poza tym tow. Ulatowski Stanisław wpłacił 200 zł., wzywając tow. tow. dr Jassema Klemensa i inż. Zawadzkiego Zygmunta.

Tow. Strenk Maria na wezwanie tow. Rajmanowej złożyła 200 zł. i wzywa tow. tow. Matiaszową Elżbietę, Szczurkową Rozalię i Gołąbową Bolesławę.

Tow. Rokowski Jan wpłaca 200 zł. i wzywa tow. tow. Blachę Edwarda i Panka Stanisława.

Tow. Kwapień Józef składając 200 zł. wzywa tow. Knota Adama do wpłaty na ten cel.

Tow. Dziadoń złożył 1000 zł. i wzywa tow. tow. Brableca Zdzisława, [illegible] Czesława, Ostrogórskiego Tad[illegible], Dziadonia Piotra i [illegible].

Tow. Kaczor Stanisław złożył [illegible] Edwarda, [illegible] Panasie[illegible] z „Semperitu".

Tow. Kulpa Tadeusz wpłacił 100 zł. wzywając tow. Chojkę Gustawa i tow. [illegible] Michała.

W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że Komitet PPS przy firmie „Jedność" złożył 3.500 zł. na ten cel, wzywając równocześnie Komitet firmy „We-De" i „Trwałość".

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 1 marca 1947 r. (sobota)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7.15 Wiadomości [illegible] przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,20 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 11,30 Kronika krakowska. 11,40 Rozmaitości. 11,57 Sygnał [illegible]. 12,00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic [illegible]botniczych. 12,35 Utwory fortepianowe. 12,55 10 minut poezji. 13,05 Muzyka obiadowa. 14.00 Odczyt Józefa Widajewicza pt. „Polityka zachodnia Piastów". 14,10 Chwila muzyki. 14,20 Kącik Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. 14,30 Audycja dla dzieci. 15,00 „Legenda północna" — słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Audycja utwo[illegible] polifonicznych 16 i 17 wieku [illegible] stylu a capella w wyk. chóru „Zmartwychwstanie" w Poznaniu. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Arie i pieśni. 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych. 16,55 Audycja dla młodzieży „Pierwiastek lucowy w symfonii klasycznej". 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobo[illegible] po robocie". 18,30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert rozrywkowy. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt. „Ze słowikiem w zawody". 21,00 „Mgła" — słuchowisko. 21,25 Liryczne arie operowe. 21.45 „Główny lokator", skecz. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły". 22,15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23,10 Wiadomości dziennika. 23,30 Transmisja z Katowic. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

od piątku, 21 lutego 1947

WANDA: Syn Pułku
ŚWIT: Śladami śmiałych
WOLNOŚĆ: Koncert
GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta
APOLLO: Granica
SCALA: Piętro wyżej
WARSZAWA: Gunga Din
UCIECHA: Królewna śnieżka

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 18.30 „Cień", sztuka Dera [illegible]demi'ego

Przedstawienie zakupione przez PPS.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala g. 18.30 „Promieniści", sztuka w 3 aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Lud[illegible] Solskiego

Mała sala — godz. 19,15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR — godz. [illegible] „Rozbitki" z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (u. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 Koncert-rewia — w wykonaniu młodych talentów Krakowa.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica" op. Kal[illegible]. Występ E. Glatedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — przygody Maćka Kłosa.

DZISIEJSZE ODCZYTY

Piątek, 28 lutego 47 r. godz. 18 — Inż. Edward Janczyk: „Przemysł materiałów wybuchowych i środków zapalnych na Ziemiach Zachodnich" w sali wykładów powszechnych U. J., ul. św. Anny 12. — Wstęp wolny dla wszystkich.

FILHARMONIA godz. 19,15 IX [illegible] Beethovena. Dyrygent: W. [illegible]jew. Soliści: Z. Czepielówna, St. Hoffmanowa, A. Klonowski, A. Wolak, Orkiestra i Chór Państwowej Filharmonii.

DZIŚ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO
permanentki i abonamenty nieważne.

Ponieważ dzisiejsze przedstawienie „Cienia" zostało w całości zakupione przez P. P. S., wszystkie karty wolnego wstępu jakoteż abonamenty tracą w tym dniu wyjątkowo swą ważność.

IV-ty DZIEŃ PROCESU BANDY „SALWA"

Prokurator domaga się kary śmierci dla głównych oskarżonych

(S) W dniu wczorajszym w Rejonowym Sądzie Wojskowym odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw bandzie „Salwa".

Jednym z ciekawszych świadków był znany na terenie Krakowa publicysta, ks. Weryński, który stwierdził przyjazne ustosunkowanie się oskarżonego przeora Zakładu OO. Cystersów, ks. Jurkowskiego do obecnej rzeczywistości, podkreślając, że pod[illegible] swojego pobytu w klasztorze zauważył, że ks. Jurkowski był pod silnym terrorem bandy i z tego powodu [illegible] popadł w silną depresję psychiczną. Po zeznaniach świadków obrona przeprowadziła pozostałe dowody.

Głos zabrał prokurator, który stwierdził, iż banda przelała krew niewinnego człowieka z całą świadomością, że ks. Jurkowski jako człowiek z wyższym wykształceniem i kapłan, jeśli nawet nie należał do bandy, to winien był zameldować władzom o istnieniu organizacji „Salwa" i oddać broń znajdującą się w jego posiadaniu — Milicji.

W konkluzji prokurator zażądał kary śmierci dla Pazdana, Matykiewicza, Łabuza, Laska, Kamskiego (zabójcy Mergi), zaś dożywotniego więzienia dla Morajki, Siejby, Pokrackiego, Limanówki, dla pozostałych oskarżonych od jednego roku do 15 lat więzienia, przy czym co do niektórych oskarżonych prokurator wnioskował o zawieszenie wyroku.

Przemówienia stron rozpoczną się w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano.

Telefonem z Zakopanego

(Lak). Wczoraj odbył się bieg na 18 km. Przy wyjątkowo pięknej pogodzie i doskonałych warunkach śnieżnych stanęło na starcie 49 zawodników na 92 zgłoszonych, z tego sklasyfikowa[illegible] 41. Start i meta znajdowały się na stadionie narciarskim PZN. Trasa bardzo ciekawie ułożona ale trudna, była doskonałym egzaminem sprawności [illegible]szych sportowców. Z zawodników krakowskich jako pierwszy Karczmarczyk Tadeusz z AZS znalazł się dopiero na 10 miejscu.

O godz. 19-tej nastąpiło uroczyste rozdanie nagród; wśród nagród znajduje się puhar przechodni ufundowany przez tow. min. Osóbkę-Morawskiego dla najlepszego zespołu.

Na podkreślenie zasługuje praca wojskowego patrolu łączności, który często w bardzo ciężkich warunkach pracował z dużym poświęceniem i ofiarnością. Organizacja zawodów dobra.

Wyniki biegów: Dziedzic Stefan, HKS Zakopane — 1,26'59"; Kwapień Tadeusz „Wisła" Zakopane — 1,28'51"; Taj[illegible] Leopold „Tatra" Cieszyn — 1,29'[illegible] Daniel-Krzeptowski Józef SNPTT Zakopane — 1,31'9", Zwijacz Jan „Wisła" Zakopane — [illegible], Zubek Józef SN PTT Zakopane — 1 32'10".

Na podstawie obliczenia punktów mistrzem Polski w kombinacji norweskiej został Dziedzic Stefan — Harcerski Klub Narciarski Zakopane, — nota łączna 443,87.

Z terenu Żeglugi Śródlądowej

Dnia 26 bm. odbyło się Doroczne Walne Zebranie Oddziału Żeglugi Śródlądowej w Krakowie przy Związku Zawodowym Transportowców RP.

Na zebraniu wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli tow. tow.: Grodowski Franciszek, kapitan żeglugi — jako przewodniczący, Pociągiel Karol, mechanik warsztatowy — jako zastępca, inż. Mnich Zdzisław, jako sekretarz, Kulak Bronisław jako skarbnik.

Zebrani udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi, dziękując za owocną pracę, gdyż mimo ciężkich warunków spełnił swoje zadanie. Doprowadził on do zawarcia umowy zbiorowej o pracę w żegludze, obowiązującej w ciągu całego sezonu nawigacyjnego i dzięki jego staraniom został ufundowany sztandar związkowy Oddziału.

Trzeba przyznać, że żeglarze śródlądowi na terenie krakowskim wykazują bardzo dużą działalność, interesując się poza sprawami czysto zawodowymi, również aktualnymi kwestiami gospodarczo-społecznymi. Związek wziął żywy udział przy ściąganiu świadczeń rzeczowych, przy Referendum i wyborach, udzielając swego poparcia Blokowi Stronnictw Demokratycznych.

Nowo obrany Zarząd będzie miał na celu dalszą stabilizację stosunków przy uwzględnieniu nowowytworzonych warunków po zniesieniu kart żywnościowych tej kategorii pracowników, którzy nie są zatrudnieni w sektorze państwowym. Warunki wynagrodzenia pracowników żeglugi określi nowa umowa zbiorowa, nad którą Związek obecnie pracuje.

Żegluga w okręgu krakowskim zajęta jest przeważnie spławem węgla, a mimo to była wykluczona z wpływu na zaopatrzenie w węgiel Krakowa i okolic, gdyż sprawę tę wzięły w swoje ręce inne czynniki, co w konsekwencji odbiło się na konsumentach, którzy zostali bez węgla w czasie największych mrozów i zmuszani są płacić wysokie ceny u spekulantów węglowych.

Dotychczasowy system spekulacji handlu węglem musi być wykluczony i Kraków otrzymać winien państwowe składy konsygnacyjne kierowane przez Centralę Zbytu Węgla, która w ciągu całego sezonu nawigacyjnego powinna korzystać z usług żeglugi nie tylko w celu nasycenia węglem rynku na potrzeby bieżące, lecz w lecie już czynić zapasy na zimę, a nie wtedy, jak sezon nawigacyjny się zamyka.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na szycie odzieży ochronnej w ilości 1.000 szt. ubrań roboczych 2-częściowych, 1.000 szt. płaszczy ochronnych drelichowych i 200 szt. fartuchów ochronnych brezentowych.

Wymieniona wyżej odzież uszyta będzie z materiału Dyrekcji P. M. S. z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje otrzymać można w godzinach 10—13 w Dziale Zakupów DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1/II piętro, pokój Nr 212.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w kancelarii Dyrekcji (I piętro, pokój Nr 111) do godz. 10-ej dn. 7. III. 1947 r. kr-214-2

Kwit wadialny na zł. 20.000 należy załączyć do oferty.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11-ej.

Oferta obowiązuje w ciągu 10 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

WEZWANIE.

W związku z uruchomieniem nowego zakładu pracy i powstałego stąd braku mocy — Elektrownia Okręgowa w Sierszy-Wodnej wzywa swoich odbiorców do ograniczenia poboru energii aż do odwołania w godzinach:

od 7 do 9 i

od 17 do 21

W godzinach powyższych:

1. **nie należy załączać grzejników,**
2. **należy ograniczyć oświetlenie mieszkań do koniecznego minimum.**

Niezastosowanie się odbiorców do niniejszego wezwania zmusi elektrownię do całkowitego wyłączenia w godzinach szczytowych pewnych linii elektrycznych.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Krakowskiego
Elektrownia Okręgowa w Sierszy-Wodnej.

[illegible]

Czytelnicy piszą

* * *

Od wieków zastępy uczonych głowią się nad problemem przedłużenia życia ludzkiego, zachowaniem wiecznej młodości itp.

Znane są metody odmładzające, zastrzyki hormonowe dr Steinbacha, Woronowa i innych, ale niestety nieznane są bliżej metody pewnej grupy ludzi, którzy bez pomocy wspomnianych cudotwórców, potrafią zachować w tak trudnych powojennych czasach pełnię radości, młodzieńczego życia i werwy.

Nie mam zamiaru pisać na tym miejscu jakiejś naukowej rozprawy, chcę tylko opowiedzieć o pewnym wypadku, jaki parę dni temu zaobserwowałem przechodząc przez Rynek Główny.

Otóż byłem świadkiem przerozkosznej zabawy w śnieżki, której uczestnikami byli ci, z pod Sukiennic. Doprawdy, byłem rozczulony widząc, jak dobrze ubrani, a jeszcze lepiej odżywieni, eleganccy panowie, specjaliści od „twardych" i od „miękkich", zgniótłszy kulę ze śniegu, ciskali w siebie.

Niektórzy bawili się doskonale widząc tę szampańską zabawę, nie cieszyłem się tylko ja, przedstawiciel szarego tłumu świata pracy. Ba, nawet skrzywiłem się boleśnie na wspomnienie, że oto nawet dziś, w czasach demokratycznych, gdy robotnik, chłop i inteligent pracujący rządzi Państwem, rozwiązanie problemu czarnogiełdziarzy, jest kwestią bardzo poważną.

Zestawienie robotnika, ciężko pracującego, niedostatecznie nieraz odżywionego, a jeszcze gorzej obutego, pracującego ochotnie poza warsztatem pracy przy usuwaniu śniegu, z osobnikiem dobrze odżywionym, zadowolonym z życia niebieskiego ptaka, giełdziarzem, jest nad wyraz dla nas bolesnym.

A możebyśmy zagonili do pracy nad śniegiem tych panów z pod Sukiennic?

(Jan Derwitt)

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 8 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Uśmiechnij się

Kompozytora Rossiniego obiecał pewien znajomy zaprosić na pieczonego indyka z truflami. Ale mijał tydzień za tygodniem i jakoś do tego nie dochodziło.

Spotkawszy kiedyś Rossiniego znajomy powiedział z żalem:

— Tak chciałbym pana zaprosić na indyka, ale mówią, że trufle w tym roku są już nie dobre.

— Niech pan nie wierzy — odpowiedział Rossini — tę plotkę rozpuszczają właśnie indyki.

Pewien mecenas sztuki, zapraszając na herbatę znakomitego skrzypka, Wieniawskiego, powiedział jakby mimochodem:

— A może by pan zabrał ze sobą skrzypce?

— Dziękuję panu w imieniu skrzypiec — odpowiedział z uśmiechem muzyk — ale skrzypce nie piją herbaty.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS Nr 12550 na nazwisko Machłowski Ludwik — Zabierzów. g217

UNIEWAŻNIAM paszport Czechosłowacki wydany 7. 3. 1946 na nazwisko Jakub Katz Nr 410492/3861 skradziony dnia 8. 1. 1947. 209—3

Sąd Grodzki w Krakowie
Sygn. I 3. Zg 60/47
dnia 20 lutego 1947 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Abrahama Weinstocka, ur. w 1889 r. w Filipowicach, pow. Brzesko, syna Majera i Chai z d. Scharfing, ostatnio zam. w Krakowie przy ul. Limanowskiego 10 m. 4, który miał zginąć z końcem sierpnia 1942 r., w którym to czasie w czasie wysiedlania z Bochni został wywieziony transportem do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć — zarządza się na wniosek Józefa Weinstocka, zam. w Krakowie, Rynek Gł. 10 m. 8; postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr213

Sędzia Grodzki:
(—) Wesely

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 16 stycznia 1947
sygn. I 2 Zg 1048/46

OGŁOSZENIE

Na wniosek Pauliny Kleinman — zam. w Krakowie, Al. Krasińskiego 24a wszczął Sąd postępowanie celem stwierdzenia zgonu: Albina Kleinmana, syna Józefa i Bronisławy z domu Redlich, ur. w Krakowie 19 grudnia 1907 r. Wymieniony przebywał w czasie okupacji w obozie koncentracyjnym w Mauthausen—Gusen, gdzie zmarł wskutek choroby i wycieńczenia w kwietniu 1945 r.

Wzywa się wszystkie osoby, któreby o wymienionym mogły udzielić jakiejkolwiek informacji, aby w terminie 1-go miesiąca doniosły o tym Sądowi. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr 212

Sędzia Grodzki
(—) Wesely

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza"
Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon 566 53.
M— 19301